

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH (NR 92)

z dnia 4 grudnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych (nr 92)

4 grudnia 2025 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– **informację na temat wspierania polskich instytucji kulturalnych oraz działań promujących polską kulturę za granicą.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Bożena Żelazowska** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Olga Wysocka** dyrektorka Instytutu Adama Mickiewicza wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska** i **Bartosz Bąk** – z sekretariatu w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych.

Stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów, a także o panią Bożenę Żelazowską – sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest także pan Władysław Teofil Bartoszewski – sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz pani Olga Wysocka – dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza. Witam też pozostałych gości uczestniczących w naszym posiedzeniu.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to informacja na temat wspierania polskich instytucji kulturalnych oraz działań promujących polską kulturę za granicą. Czy w sprawie porządku obrad są jakieś głosy? Skoro nie ma, to uznaję go za przyjęty. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Mam taką kolejność, że pierwszy zabiera głos pan minister Bartoszewski. To prawda?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

To prawda.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To mam zaszczyt oddać panu głos. Po dziesięciu minutach panu przerwę – ale dziesięć minut to moim zdaniem jest długo.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Dziękuję bardzo.

Znam te gesty pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Mam też dzwonek.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Rzeczywiście przemawiam jako pierwszy, ale nie dlatego, że moja kontrybucja jest najważniejsza ze wszystkich. Nie. Mamy tu Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Adama Mickiewicza. Wypowiadam się jako pierwszy dlatego, że muszę wystąpić na sali plenarnej, w związku z tym jestem ograniczony czasowo.

Niewątpliwie siła Polski jest kreowana w dużej mierze przez tzw. miękką dyplomację, czyli dyplomację publiczną i dyplomację kulturalną.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panowie posłowie, a szczególnie dwóch panów marszałków, którzy z dzwonkiem zawsze byli bardzo życzliwi, proszę o umożliwienie wystąpienia panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MSZ Władysław Teofil Bartoszewski:

Panowie marszałkowie, z punktu widzenia MSZ dyplomacja kulturalna i publiczna jest podstawą do tego, żebyśmy mogli promować nasze interesy i założenia polityki zagranicznej. Dzięki inwestowaniu w atrakcyjny wizerunek kraju, budowany na podstawie szeroko pojętej kultury, stajemy się bardziej atrakcyjnym państwem jako partner do rozmów. Na scenie międzynarodowej w sytuacji geopolitycznej, jaką mamy, pozycja Polski i jej bezpieczeństwo zależą bardzo od tego, jak nasz kraj jest postrzegany. Kultura, nie tylko sztuka, literatura i muzyka, jest tym, co najbardziej nas zbliża. Na przykład to, że mamy takiego kompozytora jak Fryderyk Chopin, powoduje, że setki milionów ludzi na świecie wie, że Polska istnieje i że Polska ma takiego przedstawiciela. Konkurs chopinowski w Warszawie był przykładem, w którym było bardzo wielu laureatów z innych państw, na których nam zależy. To jest fenomenalny sposób na promowanie Polski. To także dochodzi do normalnych ludzi, a nie tylko do polityków czy małej elitarnej grupy.

Mamy 160 placówek zagranicznych – ambasad, konsulatów generalnych, stałych przedstawicielstw, ale przede wszystkim 25 instytutów polskich, które budują rozpoznawalność kraju, korzystając z bogatych zasobów instytucji kultury i ludzi kultury w naszym kraju. Na tym to polega. Nasi artyści, pisarze, malarze, rzeźbiarze, muzycy są partnerami, których instytuty nie wahają się użyć po to, żeby promować naszą kulturę. Nikt jak ludzie kultury nie buduje takiego przychylnego, sympatycznego podejścia do naszego państwa, bo z tym każdy się może identyfikować. Kultura jest międzynarodowa w swoim charakterze, a to powoduje, że jest większa przychylność dla naszej twardej dyplomacji. Chodzi nam o to, żeby budować przychylność rozmaitych społeczeństw, co się przekłada w pewnym momencie na podejście ich rządów. Stajemy się bardziej bliscy. Takie państwa jak na przykład Japonia, która jest 14 godzin lotu od nas – jesteśmy tam normalnie, dlatego że mamy Chopina, który jest wszystkim znany. Na Expo w Osace nasz pawilon był jednym z najbardziej popularnych pawilonów i tam było mnóstwo wydarzeń kulturalnych. Mamy bardzo dużą liczbę laureatów na przykład literackiej nagrody Nobla. Nagle się okazuje, że te książki są czytane na całym świecie w tłumaczeniach i nie jesteśmy już tak daleko. Możemy być dla wielu osób daleko i nie całkiem rozpoznawalni, ale rozmaitych pisarzy naszych rozpoznają. Już nie pamiętam, na ile języków na przykład był tłumaczony Stanisław Lem, ale na pewno na kilkadziesiąt. Notabene jak się przychodziło do niego do domu, to tam były takie zapakowane stosy książek, bo on nawet nie był w stanie otwierać tłumaczeń wszystkich swoich dzieł. To było bardzo śmieszne. To rzecz, na której musimy budować, bo to jest ogromna zaleta. Nasze państwo jest państwem średniej wielkości, ma bogatą tradycję, bogatą kulturę, bogate osiągnięcia i dzięki temu stajemy się atrakcyjni.

Oczywiście mamy swoje priorytety w MSZ po to, żeby promować dyplomację kulturalną. Chcemy promować również kulturę i sztukę współczesną i to, że jesteśmy globalnie zaangażowani na świecie, mamy swoją tożsamość, jesteśmy z niej dumni. Chcemy pokazywać, że jesteśmy również międzynarodowi, jesteśmy atrakcyjni dla innych narodów, bo mamy czym się chwalić. Oczywiście nie moglibyśmy nic z tym zrobić, gdyby nie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i takie instytuty jak Instytut Adama Mickiewicza. Przykładem takiej kooperacji było wspomniane Expo w Japonii. Instytut Polski w Tokio był bardzo zaangażowany, wspierał PAIH, Instytut Adama Mickiewicza i innych współorganizatorów tych wystaw. Instytut Adama Mickiewicza był partnerem i promotorem na przykład wystawy towarzyszącej Expo „Młoda Polska. Sztuka polska 1890–1918” w Narodowym Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Kioto. To jest też taka sztuka, która jest uniwersalna. Młoda Polska to jest bardzo dobry okres w sztuce polskiej, który przemawia do ludzi współczesnych. To jest bardzo dobry kierunek, więc dziękuję bardzo instytutowi za pomoc.

Ogólnie rzecz biorąc, poprzez taką synergię instytucji kultury, MKiDN i MSZ możemy osiągnąć najlepsze wyniki. Jestem bardzo dumny z tego, że możemy ze sobą współpracować. Dziękuję bardzo. Dziesięć minut nie minęło.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak. Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią minister Bożenę Żelazowską.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożena Żelazowska:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, drodzy państwo, bardzo się cieszę, że na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych poruszane są tematy dotyczące kultury i tak pięknie o nich mówił pan minister Bartoszewski. Jak wiemy, to kultura

buduje mosty, to kultura łączy i na tej bazie często możemy współpracować zarówno w dziedzinie turystyki, jak i rozwoju gospodarki. Jako Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego od wielu lat mamy bardzo bogatą ofertę, jeżeli chodzi o nasze działania poza granicami Polski, zarówno jeżeli chodzi o działania miękkie, czyli promocję polskiej kultury, jak i o dbanie o nasze dziedzictwo narodowe, o miejsca pamięci w kraju i za granicą. Są ze mną na posiedzeniu Komisji panie dyrektor z Instytutu Adama Mickiewicza. Poprzez tę instytucję jest inspirowanych, ale też koordynowanych bardzo wiele wydarzeń. Jeżeli chodzi o programy ministra kultury, mamy takie jak: „Promocja kultury polskiej za granicą”, „Kultura inspirująca”. Te programy już oczywiście się zakończyły. Nabór wniosków do tych programów się odbył. W tym roku również wpłynęła rekordowa liczba wniosków do Instytutu Adama Mickiewicza, ale też do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które programy realizują.

Jest ze mną pani Olga Wysocka – dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza oraz pani Olga Brzezińska – zastępca dyrektora IAM, a także pani Aleksandra Figurska – naczelnik wydziału w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci. Jeżeli państwo pozwolicie, to chcemy naszą działalność, którą prowadzimy szeroko za granicą, przedstawić państwu w formie prezentacji, o którą poproszę przedstawicieli instytutu. Czy pani dyrektor zechce jeszcze wcześniej powiedzieć o naszych działaniach w ramach IAM? Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo.

Dyrektorka Instytutu Adama Mickiewicza Olga Wysocka:

Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie. Olga Wysocka – dyrektorka Instytutu Adama Mickiewicza. Pozwolę sobie poprowadzić tę prezentację wspólnie z panią wicedyrektor Olgą Brzezińską, odpowiedzialną za programowanie i strategię Instytutu Adama Mickiewicza. Bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość prezentacji w tak czcigodnym gronie.

Szanowni państwo, IAM od 25 lat prowadzi działania związane z promocją polskiej kultury za granicą. Wspieramy kulturę, tak jak rozpoczynając tę prezentację, mówimy otwierającym slajdem. Jaka jest misja IAM? Chciałabym, żebyśmy byli na tym samym poziomie myślenia o tym, jaka jest rola instytutu. Instytut opowiada o Polsce poprzez kulturę ludziom na całym świecie. Jako instytucja państwowa tworzymy trwałe więzi zarówno pomiędzy instytucjami w kraju i za granicą, jak i środowiskiem artystycznym. Bardzo zależy nam na tym, aby wspierać innowacyjne projekty, tworzyć przestrzeń do międzynarodowej współpracy, promować twórczość zarówno uznanych artystek i artystów, jak i wschodzących, debiutujących ludzi na scenie artystycznej. Prowadzimy także portal Culture.pl, który prowadzimy w siedmiu językach.

Wicedyrektorka Instytutu Adama Mickiewicza Olga Brzezińska:

Ten portal jest najbardziej wszechstronnym i wiarygodnym źródłem wiedzy o polskiej kulturze, które prowadzi IAM. To jest nasze cyfrowe okno na świat. W dobie dezinformacji szczególnie istotna jest rzetelna i pogłębiona treść, którą dostarcza portal. Mamy sygnały z całego świata, że portal Culture.pl jest czytany i jest takim podstawowym odnośnikiem, gdzie nasi partnerzy, ale też zainteresowana publiczność na całym świecie szuka informacji o polskiej kulturze.

Zależy nam na tym i bardzo chcielibyśmy podkreślić jako instytut, że promocja polskiej kultury za granicą odbywa się we współpracy w kraju. Bardzo dziękuję panu ministrowi za zwrócenie uwagi na fakt, że to nie tylko rola Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale także Ministerstwa Spraw Zagranicznych i wielu innych instytucji branżowych, polskich instytutów i ambasad, organizacji pozarządowych, instytucji kultury i współpracy z innymi ministerstwami. Pokazujemy skalę i wymiar tego działania po to, żeby zobaczyć, w jakim stopniu współpracujemy z różnymi podmiotami i instytucjami, budując program. Program też jest pewną ścieżką i drogą naszego myślenia o tym, w jaki sposób funkcjonujemy. Zaczynamy od analizy. Zaczynamy i zastanawiamy się, gdzie i jak i w jakich kontekstach będziemy operować. Prowadzimy badania i wyjazdy osób o kompetencjach i wiedzy, które pozwalają poszerzać naszą wiedzę w kraju dotyczącą współpracy. Opieramy się bardzo mocno na wizytach studyjnych, czyli zapraszamy gości z zagranicy, którzy przyjeżdżają do Polski po to, żeby zrozumieć, w jaki sposób funkcjonujemy w naszych kontekstach, ale także w jaki sposób funkcjonują instytucje, po to, żeby budować te relacje.

Bardzo ważnym etapem dla nas są negocjacje. Zależy nam na tym, aby projekty i program był budowany w relacji nie tylko merytorycznej, ale także finansowej. Te negocjacje oparte są na wkładzie, który bardzo często ma polegać na partnerstwie projektowania i realizowania projektów. Kiedy realizujemy te projekty, to za każdym razem zadajemy sobie na koniec pytanie, czy uzyskaliśmy i osiągnęliśmy cele, które założyliśmy, i czy efekty, które założyliśmy, przekładają się na kolejne działania. Dla nas ta ewaluacja jest bardzo ważna po to, żeby wiedzieć, co i jak kapitalizujemy na przyszłość.

Dyrektorka IAM Olga Wysocka:

Wspieramy również środowisko artystyczne. Dla nas jest to superistotne i bardzo ważne, że poza tym core'owym działaniem IAM jest program „Kultura polska na świecie”, który istnieje od wielu lat i wspiera artystki i artystów w obecności w świecie. W tym roku, dzięki wsparciu MKiDN, uruchomiliśmy dwa dodatkowe granty, a mianowicie grant oparty na networkingu, czyli budowaniu sieci powiązań i więzi pomiędzy środowiskami, i rezydencji artystycznych. Uważamy, że ta przestrzeń twórcza jest bardzo potrzebna środowisku artystycznemu, i chcemy ją bardzo mocno wspierać.

Jeżeli chodzi o geografie naszych działań, to pomimo tego, że IAM ma jedną siedzibę w Polsce, w Warszawie, działa na całym świecie. Bardzo uważnie wsłuchujemy się w głos MKiDN, jeżeli chodzi o polityki kulturalne, i jesteśmy w stałym kontakcie również z MSZ, żeby obserwować, gdzie nasze działania mogą przynieść największą korzyść dla naszego kraju, gdzie nasze działania mogą znaleźć największy rezonans.

Jesteśmy stale obecni w Europie, nie tylko Europie Zachodniej. Bardzo dużą wagę przykładamy do naszej obecności w naszym najbliższym sąsiedztwie, tak żeby z tego regionu, z Europy Środkowo-Wschodniej płynął bardzo ważny komunikat, że kultura jest podstawowym narzędziem budowania spójności i bezpieczeństwa w Europie. Zaglądamy też daleko dalej, jesteśmy obecni w Azji i w Stanach Zjednoczonych i rozpoczynamy działania, które poprowadzą nas jeszcze dalej, na przykład jeżeli chodzi o Zjednoczone Emiraty Arabskie. Spoglądamy też z zacięciem na Australię i na kraje globalnego Południa.

Jeżeli chodzi o obecność i naszą aktywność w dziedzinach artystycznych, to projekty, które proponuje IAM, w które jest zaangażowany na całym świecie, dotyczą wszystkich dziedzin sztuki. Jesteśmy obecni, jeżeli chodzi o literaturę, film, fotografię, design, sztuki wizualne, teatr i taniec, wszelkie sztuki performatywne, muzykę aktualną, muzykę klasyczną i muzykę dawną. Stawiamy również kroki wspólnie z partnerami w dziedzinie nowych technologii i nowych mediów w kulturze. Szczególnym zainteresowaniem obdarzamy projekty interdyscyplinarne, łączące dziedziny sztuk lub też takie, które może jeszcze nie znalazły swojej definicji.

Rok 2025 był dla IAM rokiem niezwykle intensywnym, ponieważ w tym roku byliśmy zaangażowani w nie tylko w naszą podmiotową działalność, w obecność i wspieranie wszystkich dziedzin sztuki, ale nasze działania skoncentrowały się w 4 megaprojektach. Jednym z nich był trwający od czerwca 2024 r. „Sezon kulturalny Polska–Rumunia”. Drugi, kolosalny, fenomenalny, wielowątkowy, bardzo złożony, projekt zagraniczny to program kulturalny polskiej prezydencji, który obejmował okres od stycznia do końca czerwca tego roku. Jeszcze powiem o „Sezonie kulturalnym Polska – Wielka Brytania 2025”. Dokładnie wczoraj zakończyliśmy ten sezon. Właśnie wracam z Londynu z podsumowania tego wspaniałego projektu. Był też program promocji kultury polskiej w Japonii podczas wystawy światowej Expo 2025 w Osace, gdzie byliśmy obecni z programem kulturalnym towarzyszącym tej wystawie.

Pozwolę sobie powiedzieć kilka słów na temat zagranicznego programu kulturalnego polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Byliśmy obecni z naszym interdyscyplinarnym programem, który objął sztuki wizualne, teatr, taniec, literaturę, działania performatywne, film oraz muzykę. Od stycznia do czerwca zorganizowaliśmy wspólnie z partnerami, z instytucjami polskimi rozsianymi po całej Europie, jak i instytucjami kultury i instytucjami artystycznymi w całej Europie 214 wydarzeń, z którymi byliśmy obecni w 30 krajach. Jak łatwo można policzyć, wykroczyliśmy poza kraje Unii Europejskiej. Chcieliśmy dać też wyraźny sygnał, że jako ambasador kultury Polska chce też być dobrym ambasadorem dla krajów akcesyjnych, które mają ambicje członkostwa w Unii Europejskiej. Bezpośrednich uczestników naszych wydarzeń było blisko 600 tys. Nawiązaliśmy partnerstwa, które będziemy w najbliższych miesiącach i latach kapitalizować, wierząc w trwałe relacje artystyczne, jak i instytucjonalne, które nawiązaliśmy.

Wicedyrektorka IAM Olga Brzezińska:

Zwracamy również uwagę na „Sezon kulturalny Polska–Rumunia”, którego efekty warto też przypomnieć i pochwalić. Sezon trwał dwa lata. Zakończyliśmy go w ostatni weekend. Niesamowita bilateralna współpraca pomiędzy oboma krajami. Gdyby mówić o przyjaźniach w instytucjach, to jest doskonały dowód na to, w jaki sposób te relacje zostały zbudowane na poziomie ministerstw i instytucji. Zwracam uwagę na projekty, które powstawały w ramach rezydencji. To jeden z przykładów – zespół folkowy Dagadana i zespół Subcarpați, które fantastycznie rozpoczynają swoją międzynarodową trasę, wychodząc poza Polskę i Rumunię, idąc w świat i opowiadając tę historię wspólnej relacji, współpracy.

Dyrektorka IAM Olga Wysocka:

Zakończony wczoraj program kulturalny „UK/Poland season 2025” to ponad 400 wydarzeń w obu krajach z zakresu filmu, teatru, sztuk wizualnych, designu i muzyki. Współpracowaliśmy z najważniejszymi instytucjami kultury i instytucjami artystycznymi, również z prestiżowymi festiwalami na wyspach. Program tego sezonu osiągnął historyczne proporcje i jesteśmy o tym przekonani, że nasza współpraca z Instytutem Polskim w Londynie wyznaczyła zupełnie nowy standard współpracy pomiędzy IAM a instytucjami polskimi. Wczoraj rozpoczęliśmy rozmowy o kontynuacji naszej współpracy.

Wicedyrektorka IAM Olga Brzezińska:

Wspomniane Expo to także fantastyczny moment do opowiadania o tym, co się wydarzyło. Przyspieszając, bo rozumiem, to jest nasz cel...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Nie chodzi o przedstawienie wszystkiego, co jest w papierze.

Wicedyrektorka IAM Olga Brzezińska:

Chciałabym, abyśmy zwrócili uwagę także na naszą rolę i obecność w krajach Partnerstwa Wschodniego. Wychodzimy w tym zakresie poza te duże projekty, ale to pomniejsze prace, które są niezwykle ważne. To przykłady naszych projektów, które realizowaliśmy m.in. w Ukrainie, ale także w Gruzji. Za chwilę będziemy otwierać bardzo dużą wystawę w Kijowie. Wielki ukłon dla współpracy z Instytutem Polskim w Kijowie, ponieważ to są niesamowite sprawy zarówno na poziomie bezpieczeństwa, polityki, ale też międzynarodowych relacji. Przywróciliśmy również Nagrodę Artystyczną im. Kazimierza Malewicza, która wspiera bardzo mocno środowisko artystyczne w Ukrainie.

Nie zapominamy o ikonach polskiej sztuki. Przywracamy i opowiadamy historię związane z twórczością Magdaleny Abakanowicz. W Paryżu otworzyliśmy fantastyczną wystawę w Musée Bourdelle. To opowieść, która trwa już od kilkunastu miesięcy w różnych krajach Europy i cieszy się ogromnym powodzeniem, jeżeli chodzi o sukces tej polskiej artystki. Jest także rok Hasa. Wydaje się, że również niezwykle fantastycznie zbiera swoją cudowną opowieść o tym, jak ważna jest polska kultura i historia polskiego kina. Zapowiadamy także obecność Grażyny Bacewicz i Andrzeja Wajdy w kolejnych latach. Ikony, jak wspomniany już Fryderyk Chopin, to fantastyczny dowód zarówno wobec obecności klasyków i takiego bardzo klasycznego formatu Fryderyka Chopina, ale także formatów alternatywnych.

Chwalimy się, otrzymujemy nagrody – projekty realizowane przez instytut – tak jak London Design Biennale i jesteśmy uznawani przez naszych partnerów podczas sezonu polsko-rumuńskiego. Zespół, instytucja i menadżerka tego projektu otrzymali nagrodę – dyplom honorowy od ministra kultury. Chcemy się podzielić z państwem tą dumą i radością, ponieważ macie państwo instytucję, która jest także powodem do państwa dumy, mamy nadzieję.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Bardzo dziękuję paniom dyrektor.

W uzupełnieniu chciałam dodać, że mówiąc o promocji polskiej kultury za granicą, rzeczywiście bardzo dużą część tej kultury prezentuje Instytut Adama Mickiewicza, natomiast nie zapominajmy, że uczestniczą w tym procesie również nasze inne instytucje kultury, takie jak muzea, instytuty filmowe, Instytut Książki, również Instytut Przemysłów Kreatywnych, który powstał w 2022 r., ale już bardzo mocno zaznacza swoją działalność. Chcę również dodać – i chcę, żeby to mocno wybrzmiało, bo jesteśmy z tego bardzo dumni – że Polska po raz trzeci w historii została wybrana do Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO, czyli organu

odpowiedzialnego za realizację konwencji z 1972 r. dotyczącej ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego. Włożyliśmy w to bardzo dużo pracy, również jako ministerstwo, i bardzo jestem dumna z naszych pracowników. To się mogło zdarzyć, ale mogło się też nie zdarzyć, więc cieszymy się tym faktem. Jestem też umówiona z przedstawicielami komitetu, aby przedstawić program działań w tym zakresie. Mamy jeszcze bardzo dużo do opowiedzenia w sensie promocji polskiej kultury za granicą, ale wiem, że czas jest ograniczony. Jesteśmy do państwa dyspozycji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Dyrektor Departamentu Dyplomacji Kulturalnej i Promocji Polski Ministerstwa Spraw Zagranicznych Roland Chojnacki:

Czy można jeszcze powiedzieć kilka słów uzupełnienia?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Otwórzmy dyskusję. Chodzi mi o to, żeby posłowie dostali taką generalną informację o tym, jaki jest tego sens, jakie są główne elementy, jakie są główne cele tej promocji, co zostało osiągnięte, a nie tylko żebyśmy poznali spis wydarzeń. One są faktycznie bardzo imponujące, przyznaję, strona Culture.pl jest super, ale to państwo przygotowali w bardzo dobrych materiałach. Otworzę dyskusję dla posłów. Proszę bardzo, poseł Samborski.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z informacji pana ministra wynika, że mamy 25 instytutów – dobrze zrozumiałem? Jest na świecie 25 instytutów kultury polskiej?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Instytutów polskich.

Poseł Piotr Glišński (PiS) – spoza składu Komisji:

Nazywają się „instytut polski”.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Jasne, jako platformy MSZ. Interesuje mnie, jak się nominuje dyrektorów instytutów, bo zawsze był to jakiś teren sporny między MKiDN i MSZ. Skąd się rekrutują ci dyrektorzy instytutu? Jaka jest ta ścieżka powoływania, jaka droga? Skąd się biorą? Jaki jest status dyplomatyczny instytutów polskich? Czy one mają pełną autonomię? Czy władze miejscowe bardzo ingerują w programy działalności, na przykład jak się to zdarzyło w Kijowie, że instytut polski nie mógł zaprezentować filmu Wojciecha Smarzowskiego „Wołyń” i żadne polskie prośby nie odnosiły skutku? Czy są zachowane jakieś dyplomatyczne przywileje i jakaś samodzielność w doborze i realizacji programów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu posła Glišńskiego.

Poseł Piotr Glišński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, rolą opozycji jest wskazywać rzeczy, które są ważne, warte rozważenia. Nie chcę oceniać tej pracy. Myślę, że ona nie jest zła, natomiast ma jedną wadę. Intensywność działań w porównaniu do innych państw, które promują swoją kulturę na świecie, jest w Polsce wciąż za mała. Mówię „wciąż”, bo to nie jest kwestia nowa. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na kilka spraw. Po pierwsze na kwestię budżetu instytutów polskich. Instytuty mają swoją obsadę lepszą, gorszą, różnie to bywało, natomiast podstawowym problemem jest to, że budżety tych instytutów są wielokrotnie mniejsze niż analogicznych instytucji innych krajów. Na co w tej kwestii możemy liczyć? Jak państwo widziecie, to jest także kamyczek do własnego ogródka, bo nam też się tych budżetów skokowo nie udało zwiększyć.

Udało się zwiększyć skokowo budżet IAM, który był prezentowany. Niestety państwa koalicja decyzją z 8 stycznia 2024 r. odebrała 40 mln zł z budżetu IAM. Nie powiem już o okolicznościach

i zakłamaniu tej decyzji, bo to nie był efekt kontroli, tylko odebrano najpierw pieniądze, później wprowadzono kontrolę, która zresztą nic sensownego nie wykazała. Mówię to o tym dlatego, że promocja polskiej kultury za granicą potrzebuje odważnych decyzji także w obszarze wsparcia finansowego i inwestycji. Mówiliśmy o Chopinie – tak, wszyscy wiemy, to jest najlepsza marka. Wprowadziliśmy dodatkowy konkurs historyczny. Od ilu lat nie jest budowane...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie poseł, proszę o spokój.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

...europejskie centrum muzyki w Żelazowej Woli? Po konkursie międzynarodowym gotowa inwestycja, która miała pomnażać promocję Chopina, świetnie pomyślana, jeszcze przez naszych poprzedników. Natomiast w tej chwili nic nie wiadomo, żeby to było kontynuowane. Wiemy, że nie jest kontynuowane.

Kolejna rzecz, szalenie niepokojąca, to są losy Hotelu Schwanen zakupionego przez polski rząd na potrzeby muzeum polskiego za granicą. Muzeum Polskie w Rapperswilu to najstarsze polskie muzeum. Nie przyjmuję argumentów, które chyba gdzieś powstały w MSZ, a powtarzane były później przez pana Ruchniewicza, że ten hotel się nie nadaje, a muzeum jest słabe. Ostatnio otwarta w Muzeum Narodowym w Lublinie wystawa „Monachijczycy” ma połowę rzeczy właśnie z tego muzeum w Rapperswilu. Uratowaliśmy to muzeum. Jest w tej chwili wciąż osamotnione... znaczy: osierocone, ponieważ hotel jest wystawiony na sprzedaż.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie pośle Samborski... Panie ministrze, sekundę. Panowie, naprawdę lepiej się rozmawia, jak mówi jedna osoba. Dobrze, by pan minister mógł skończyć wypowiedź. Może mówicie na ten sam temat. Mówię do państwa posłów. Przy stole prezydialnym słabo słychać, jest wrażenie szumu, gdy wszyscy mówią do siebie nawzajem swoje uwagi. Niech pan minister Gliński skończy, a później będą kolejne głosy w dyskusji.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pytanie dotyczy losów Hotelu Schwanen. Przypominam, to kompleks 1750 m². Na zamku, bo to jest często kontrowersją, było tylko 300 m² dla muzeum. To jest miejsce, gdzie mogłoby się pomieścić muzeum, Instytut Pileckiego i instytut polski, a w każdym razie filia instytutu polskiego mogła tam także być, żeby promować polską kulturę. Niestety mamy za mało aktywów i one są za słabe, jeżeli chodzi o ogólną ocenę.

Pytanie do MSZ – choć to też jest nasz wspólny los, bo za naszych czasów też się nic nie stało, zaczęło się jeszcze za pierwszego Sikorskiego – co się dzieje z pustostanem po polskiej misji ONZ w Nowym Jorku, niedaleko Central Parku, przy Piątej Alei, który doskonale by mógł służyć polskiej kulturze i promocji?

Jeszcze jedno pytanie – proszę o odpowiedź na piśmie – jaka jest różnica potencjału finansowego, jeżeli chodzi o promocję kultury pomiędzy Polską a Niemcami? Wiemy, że na przykład jeżeli chodzi o media publiczne, to jest kilkunastokrotna różnica. Media publiczne w Niemczech to jest 8,5 mld euro, u nas ok. 3 mln zł. Można sobie obliczyć. Z różnych danych wynika, że podobna dysproporcja, a nawet większa... Kilkadziesiąt razy mocniejsze są instytucje niemieckie w promowaniu niemieckiej kultury na świecie. Różnica potencjału gospodarczego to jest, powiedzmy sobie, razy pięć, a poziomowi życia jest znacznie mniej. W każdym razie nie ma powodu, żeby Polska była na tej pozycji tak słaba. To chyba jest nasz wspólny cel, żeby podnieść nasze możliwości promocji polskiej kultury.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie pośle, proszę zmierzać do końca.

Poseł Piotr Gliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Sellin. Proszę bardzo, panie ministrze.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Mam pytanie do pani minister Żelazowskiej. Jeśli nie będzie pani w stanie odpowiedzieć od razu, na gorąco, to prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Proszę o pokazanie dotacji podmiotowych dla Instytutu Adama Mickiewicza w latach 2022–2025, jaka była dotacja podmiotowa w tych latach. Drugie pytanie dotyczy dotacji celowych dla IAM w tych samych latach.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na to, że kiedy z panem profesorem Piotrem Glińskim kierowaliśmy resortem, udało się doprowadzić do rzeczy niezwyklej, mianowicie wzięcia pod opiekę państwa jednej z najważniejszych instytucji kultury polskiej ukorzenionych na świecie, czyli Biblioteki Polskiej w Paryżu. To było bardzo trudne. I to się udało. Obecnie państwo polskie opiekuje się Biblioteką Polską w Paryżu. Konstrukcja prawna, merytoryczna była niezwykle skomplikowana i trudna, ale to się udało. To było obserwowane przez inne instytucje polskie za granicą, instytucje ważne, ukorzenione, funkcjonujące od dziesiątek, a nawet setek lat, tak jak Biblioteka Polska w Paryżu, które chciały pójść tym samym śladem. Czy idą i czy jest wola ministerstwa, żeby kolejne ukorzenione instytucje związane z kulturą polską za granicą brać pod opiekę państwa?

Trzecie pytanie jest szczegółowe i kieruję je do dyrektora Wysockiej. Spojrzałem na tę prezentację i na mapę geografii działań – i jedna rzecz mnie zdziwiła. Wymieniła pani te kraje. Jest w tej geografii działań IAM Arabia Saudyjska, Kuwejt, Zjednoczone Emiraty Arabskie, nie ma Izraela. Przy wszystkich kontrowersjach, które są dzisiaj wokół tego państwa, wydaje mi się, że współpraca kulturalna z takim państwem, z narodem z takimi korzeniami jak Izrael byłaby wskazana – a było pusto na tej mapie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mam jeszcze zapisanych czterech posłów. Zamykam listę mówców, żeby był czas na to, żeby państwo z MSZ i MKiDN odpowiedzieli. Teraz zabierze głos poseł Dziedziczak. Jak to będzie trwało powyżej trzech minut, to zacznę skracać, żebyśmy się zmieścili. Ustalam po trzy minuty dla pozostałych czterech mówców, bo trochę nam się to rozciągnęło.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Dziękuję bardzo.

Od razu poproszę na pierwsze pytanie o odpowiedź na piśmie, żeby oszczędzić nasz czas. Będę wdzięczny za informację na temat budżetów IAM i 25 instytutów polskich. Będę wdzięczny też za wykazanie działań 25 instytutów polskich i IAM. Na to pierwsze pytanie może być odpowiedź na piśmie.

Drugie pytanie jest filozoficzne. Dotyczy filozofii państwa działania, tzn. czy kultura w państwa działaniu jest celem samym w sobie, czy środkiem do celu, jaki chce osiągnąć państwo polskie, na przykład jakimś narracyjnym, a państwo dobieracie dzieła kultury do tego, żeby taki środek pokazać. Przykładowo może to być działanie, by pokazać imperializm rosyjski, działanie Polaków na rzecz wolności, tego typu rzeczy – i dobieramy dzieła kultury, aby w sposób zrozumiały odbiorcom o tym opowiedzieć.

Pytanie trzecie, w myśl narracji, czy państwo w swojej promocji kulturalnej pokazujecie Polaków – podkreślam: Polaków, a nie Holocaust – jako ofiary II wojny światowej, ofiary zwykłych Niemców i brak odszkodowań Niemców na rzecz Polski po tych wszystkich rzeczach, które oni zrobili w strasznym XX w.?

Czwarta uwaga – widziałem w państwa prezentacji pomysły na 2026 r. Jeśli chodzi o film, prezentowali państwo Andrzeja Wajdę. Nie, był Has, a będzie Wajda, z tego co wyczytałem w państwa prezentacji. Rok 2026 to 85 rocznica urodzin Krzysztofa Kieślowskiego i 30 rocznica śmierci. W mojej ocenie, choć jest to dyskusyjne, to nasz nr 1 w dziejach kina i polskiej szkoły filmowej, choć nie wszyscy się zgadzają, ale robią źle. Sugeruję, że warto wykorzystać tę wielką postać i tę wielką rocznicę.

Posel Marek Rząsa (KO):

Bareja.

Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Bareja świetnie by opisywał dzisiejsze czasy.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz udzielam głosu panu posłowi Fogłowi. Proszę bardzo.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam prośbę o syntetyczne podsumowanie aktywności w ostatnim roku najmłodszego z instytutów polskich czyli instytutu w Belgradzie – chyba że jakiś nowy powstał w międzyczasie, czego nie zauważyłem, to bym się bardzo ucieszył, że powstają jak grzyby po deszczu. Dlaczego pytam? Z jednej strony interesuje mnie ten kierunek. Ciekaw jestem, czy państwo i czy władze instytutu prowadzą dyplomację kulturalną dość uniwersalną jak inne instytuty, czy w jakiś sposób dostosowują swoje działania do specyfiki lokalnego rynku. A przy okazji myślę, że to jest dobra okazja, żeby przedstawić Komisji na takim przykładzie, jak w ogóle funkcjonują instytuty polskie. Byłbym wdzięczny za syntetyczny raport z działania.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Rzęsę.

Poseł Marek Rzęsa (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie do pani minister Żelazowskiej i od razu prosiłbym o odpowiedź na piśmie, najlepiej mejlowo. Chciałbym zapytać, czy do tych dokumentów o zakupie Hotelu Schwanen w Rapperswilu są dodatkowo dołączone ekspertyzy budowlane, architektoniczne, konserwatorskie, które upoważniały ówczesne władze do zakupu z takim przeznaczeniem, jakie argumentowano. Jeśli te ekspertyzy będą obszerne, to proszę wszystkie je przesłać mi mejlem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Ostatni na liście mówców pan poseł Kryj. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dobrze, że ten temat dzisiaj na Komisji się pojawił. Chyba nikt z nas nie ma wątpliwości co do tego, że wykorzystywanie przez Polskę, podobnie zresztą jak przez inne kraje, miękkiej siły, soft power ma ogromne znaczenie. Stare powiedzenie mówi: jak nas widzą, tak nas piszą. Mam wrażenie, że my tych możliwości specjalnie nie wykorzystujemy i chyba zasoby, które posiadamy, są o wiele większe niż te, które wykorzystujemy. Mam tylko jedno pytanie. Czy państwo uważają, że najszcześniejszym pomysłem było zorganizowanie uroczystej projekcji filmu „Zielona granica” Agnieszki Holland przez Instytut Polski w Berlinie na inaugurację polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej? Pomijam wartości artystyczne, natomiast koncentruję się w tym momencie na tym, jaki obraz Polski i Polaków, żołnierzy, strażników granicznych ten film przedstawia i komu tak naprawdę taki obraz w Europie odpowiada, żeby tak nas przedstawiać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję.

Teraz jest koniec listy mówców. Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Teraz udzieliłbym po pięć minut na odpowiedzi. Może najpierw MSZ, bo były techniczne pytania. Pan dyrektor czy pani dyrektor Wielowieyska? Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MSZ Roland Chojnacki:

Dzień dobry państwu. Roland Chojnacki – dyrektor Departamentu Dyplomacji Kulturalnej i Promocji Polski, czyli dyrektor tego departamentu, który koordynuje m.in. prace instytutów polskich, tyle razy wspominanych w pytaniach i w narracji moich koleżanek z IAM.

Na początku uwaga ogólna. Uważam i mówię to w głębokim przekonaniu jako osoba, która obserwuje tzw. międzynarodowe stosunki kulturalne od ponad 30 lat, że mając zasoby, jakimi dysponujemy, polska promocja kultury za granicą jest bardzo skuteczna. Jest skuteczna m.in. dlatego, że mamy stabilną strukturę instytucjonalną od ponad 25 lat. Pomimo wielkiej polaryzacji sceny politycznej w Polsce, jeśli chodzi o strukturę instytucjonalną – ona jest niezmienna. Proszę porównać to z innymi krajami, zwłaszcza z krajami regionu, które w tym czasie prowadziły różnego typu zmiany, fundamentalne rewolucje wewnętrzne – jak bardzo nieskuteczne są ich działania. Myślę, że w tym gronie możemy sobie szczerze powiedzieć,

że na przykład w Rumunii mają najlepszy czas za sobą. Obecnie w systemie rumuńskim panuje absolutny chaos i bałagan. To jest konsekwencja pewnych decyzji politycznych. My mamy stabilizację i to jest bardzo ważne i bardzo pomocne.

Druga rzecz, już bardziej konkretna. Na parę pytań mogę odpowiedzieć od razu. Pan minister wspominał, że w obszarze dyplomacji publicznej, kulturalnej mamy 160 placówek. W ubiegłym roku aktywnych placówek było dokładnie 163. To są instytucje polskie, ambasady, konsulaty generalne, ale również przedstawicielstwa. Placówki te w ubiegłym roku miały budżet w sumie 36,5 mln zł. To nie jest duży budżet. Zgadzam się absolutnie z panem premierem. Zazdrościmy trochę IAM, niemniej jest to wzrost w porównaniu z 2023 r. czy nawet 2024 r. W 2023 r. mieliśmy 21 mln zł, w 2024 r. 27 mln zł. Odpowiadając panu posłowi Dziedziczakowi, jeśli chodzi o instytucje polskie – na nie przypadało w tym roku 19,5 mln zł, w ubiegłym roku 15,5 mln zł, w 2023 r. 12 mln zł, a w 2022 r. 11,5 mln zł.

Nasze placówki realizują zadania z obszaru dyplomacji publicznej i kulturalnej w bardzo szerokim sensie tego słowa. Są po pierwsze skorelowane z naszymi priorytetami, z polską polityką zagraniczną i zawsze tak było. Zwracam uwagę, że jest to oferta szalenie pluralistyczna, tak jak różnorodna jest polska kultura. W sumie polskie placówki w tym roku zrealizowały – czy realizują, bo jeszcze nie skończył się 2025 r. – szacunkowo 3245 projektów, właściwie na całym świecie. Oczywiście są takie placówki, które realizują dosłownie jedno wydarzenie, jak na przykład słabo obsadzone kadrowo placówki w Afryce Subsaharyjskiej. Są to nieskomplikowane logistycznie wydarzenia, na przykład udział w festiwalu filmu europejskiego. Są też placówki, które realizują szalenie skomplikowane projekty, które składają się z kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu wydarzeń. W sensie tematycznym one są bardzo zróżnicowane. Mamy na przykład bardzo aktywną placówkę przy Stolicy Apostolskiej. Myślę, że to wszystko powinno cieszyć. Wiem, że pan przewodniczący nie lubi konkretnych wydarzeń, ale o jednym pozwolę sobie wspomnieć, bo wydaje mi się, że jest ono bardzo symptomatyczne. Proszę państwa, przez wiele lat w Watykanie, w Muzeach Watykańskich nie było języka polskiego. Pomimo naszej obecności tam nikt nigdy nie zadbał o to, żeby w Muzeach Watykańskich były audiobooki w języku polskim. W końcu placówka z inicjatywy pana ambasadora Kwiatkowskiego to zmieniła i od ubiegłego roku, jeżeli będziemy zwiedzać Muzea Watykańskie, możemy to robić również w języku polskim. To jest część naszej strategii promującej język polski. Promowanie języka polskiego to nie jest tylko polonistyka, kursy języka polskiego, ale to jest również dbałość o to, aby język polski był w przestrzeni publicznej.

Nie będę już mówił o koncertach, wystawach i innych wydarzeniach, bo summa summarum tego było w tym roku ponad 3 tys. To jest naprawdę sukces.

Na pytanie pana posła dotyczące instytucji...

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie dyrektorze, została minuta.

Dyrektor departamentu MSZ Roland Chojnacki:

Bardzo króciutko. Jeśli chodzi o instytucje polskie, jest ich faktycznie 25. Ostatnio Rosjanie zamknęli nam Sankt Petersburg. Nie ma czegoś takiego, że obcy kraj może narzucać program instytucji polskiemu, natomiast są kraje, zwłaszcza kraje niedemokratyczne, które wprowadzają pewne zasady. Akurat Ukraina nie jest najlepszym przykładem. Są takie kraje jak Chiny czy Indie, gdzie mamy instytucje polskie. Jeżeli tam chcemy realizować jakieś wydarzenie poza siedzibą naszej placówki, czyli na zewnątrz, musimy notyfikować stronę miejscową i mieć jej pozwolenie. Szalenie trudne jest to w Chinach, gdzie są różnego typu ograniczenia. Nie wiem, czy państwo wiecie, że na przykład w dystrybucji filmowej w Chinach może być rocznie tylko trzydzieści parę filmów zagranicznych. Podobnie jest w Indiach. Przypuszczam, że Ukraińcy mogli sobie zażyczyć niepokazywania czegoś, ale nie mogą sobie zażyczyć pokazywania czegoś. To jest ta różnica.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Panie dyrektorze, definitywnie musimy kończyć.

Dyrektor departamentu MSZ Roland Chojnacki:

Ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor departamentu MSZ Roland Chojnacki:

Chcemy wrócić do idei rozszerzenia sieci i mamy nadzieję, że uda się nam już niedługo rozszerzenie jej o Seul.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, to jest największa demokracja na świecie. Panie pośle, szanowni państwo, bardzo lubię konkrety, które ilustrują tendencję. Po prostu chodziło w tej dyskusji o to, żeby powiedzieć, jaka jest tendencja, jakie są cele. Trochę mówił o tym pan poseł Dziedziczak. W tym sensie podoba mi się ta inicjatywa w Watykanie i wystawa Abakanowicz w naturalny sposób i różne inne historie, ale nie mamy na to miejsca podczas posiedzenia Komisji. W tym rzecz. Możemy kiedyś wrócić do tego tematu. Możemy zrobić wysłuchanie, skoro jest tak duże zainteresowanie tą problematyką. Przedyskutuję z prezydium Komisji większe wysłuchanie informacji na temat polityki kulturalnej. Prosiłbym wtedy o wyjście z syntetycznych materiałów, które pokazują po co.

Teraz na zakończenie pani minister Żelazowska, która jest doświadczonym posłem, więc skracam jej czas do trzech minut, bo potem wszyscy musimy iść na głosowania.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Nawet jak się mamy czym pochwalić, to mamy mało czasu.

Bardzo państwu dziękuję za te pytania. Ta dyskusja pokazuje, jak rzeczywiście różnorodna jest nasza działalność w dziedzinie promocji kultury polskiej za granicą. Chciałam państwa poinformować, że strategia, która jest przygotowywana przez MKiDN, pokaże, jak wiele instytucji i w jak szerokim zakresie jest zaangażowanych w promocję polskiej kultury za granicą. Będzie to też taki syntetyczny materiał, o którym mówił pan przewodniczący, który będziemy mogli państwu przedstawić na – mam nadzieję – najbliższych posiedzeniach Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, ale też Komisji Spraw Zagranicznych.

Odpowiadając na pytanie pana posła Glińskiego dotyczące promocji Fryderyka Chopina – to nie tylko ten konkurs, który odbywa się co kilka lat, był takim naszym sztandarowym zadaniem. Chcemy po prostu przedstawić państwu wieloletni program z odpowiednim budżetem, który będzie realizowany nie tylko przez instytut Fryderyka Chopina. Chcemy również zaangażować w te działania Instytut Adama Mickiewicza, a także Narodowe Centrum Kultury. Myślę, że to będzie takie działanie, które będzie szeroko mówiło o Fryderyku Chopinie, ale też o naszych instytucjach, o różnych pomysłach i o wydarzeniach.

Jeżeli chodzi o dotacje, o których mówił pan poseł Dziedziczak... przepraszam pan minister Sellin, to przedstawimy na piśmie informację dotyczącą budżetów. Co do Biblioteki Polskiej w Paryżu – udało się podpisać porozumienia. Ta instytucja jest zabezpieczona. Patrząc z mojej perspektywy konserwatorskiej, widzę, jak dużo środków i pracy jest potrzebne przy zabezpieczeniu obiektu. Niestety zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz wymaga on remontu i przystosowania do wystaw i nowych prezentacji.

Jeżeli pozwolicie państwo, na inne pytania odpowiemy na piśmie. Poproszę pana przewodniczącego jeszcze o krótką informację, bo mamy wiele wspólnych zadań z instytutem, któremu przewodniczy pan przewodniczący, chociażby na Ukrainie, dotyczących ponownych pochówków. To też są zadania, w które bardzo mocno jest zaangażowane MKiDN. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zaraz mamy głosowania. Jestem pozytywnie zaskoczony skalą zainteresowania kwestią promocji przez kulturę. Głębiej została przedstawiona tylko aktywność Instytutu Adama Mickiewicza. Przedyskutuję to z zastępcami, jakbyśmy mogli przeprowadzić może w jakiejś innej formule niż posiedzenie jakiś rodzaj większego, szerszego hearingu, żeby pokazać inne instytucje i omówić generalne cele. Obiecuję to włączyć do programu działań Komisji na przyszłe półrocze, tak żeby pokazać pełniejszą panoramę działań, jeśli chodzi o politykę kulturalną za granicą i jej cele, również w zderzeniu z celami bezpieczeństwa. Tak bym to chciał widzieć.

Dzisiejsze posiedzenie zamykam i wrócę do tematu. Dziękuję.